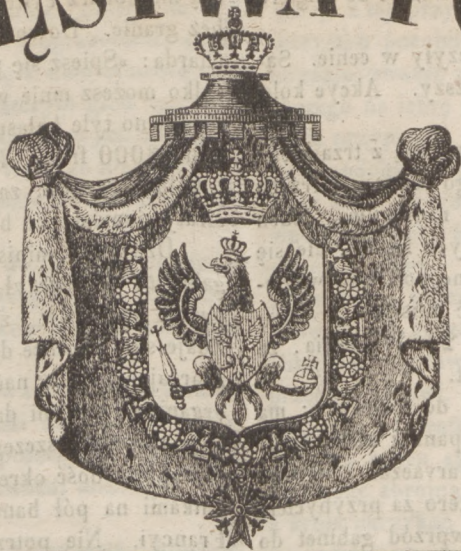


# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kolonia, 21. Września. — Dziś o godzinie 12 w południe Naj. Pan przybył koleją żelazną z Bonn do naszego miasta.

Berlin, d. 26. Września. — Przestrach opanował znów naszą giełdę, a w miejsce dawnego zaufania nastąpiło zupełne niedowierzanie. Kurs papierów spada, a co najgorsza, nawet nie znajdują one kupców po niższych cenach, lubo pieniędzy wszędzie podostatkiem. Nie umiemy sobie dotąd wytłumaczyć przyczyny. Niższe kursa z Francji i Anglii nadchodzące bez przerwy od pewnego czasu, wypływają z stosunków, których u nas nie masz. W Anglii np. wielki dowóz zboża i liczne bankructwa, w Francji obok dowozu zboża pożyczka nowa 100 mil. fr. przyczyniły się do spadania kursów. Ktokolwiek zna giełdę paryską, wie zapewne, że w takich okolicznościach z zamiarem kursa zniżają, dla otrzymania warunków najkorzystniejszych i najtańszych w pożyczce. Być może, że jakieś chmury na horyzoncie politycznym zawisły.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

W przedmiocie wiadomości politycznych biskup K. Kaliski wydał następującą odezwę: »Doszło do wiadomości rządu, iż duchowni rzymsko-katolickiego wyznania nieuprzedzają częstokroć miejscowej władzy policyjnej o dochodzących do nich wiadomościach dotyczących wypadków politycznych. W skutek otrzymanego reskryptu komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych z d. 9. Lipca 1846. r. z rozkazu JO. księcia namiestnika wydanego, wzywamy konsystorz jeneralny o wydanie najmocniejszych poleceń do duchowieństwa tak świeckiego jako też i zakonnego, iżby o wszelkich politycznych wiadomościach powziętych jakąkolwiek drogą, wyjąwszy spowiedzi, bezzwłocznie donosili miejscowej władzy policyjnej: w razie bowiem przeciwnym pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności przed rządem. (podp.) W. Tomaszewski, biskup K. Kaliski. X. Skupieński, rej.

Tenże sam biskup ogłosił rozporządzenie, o których osobach w rzeczach religijnych, mają składać duchowni katolicy rapporta rządowi: »Co się dotyczy, czyli parafianie dopełniają obowiązków religijnych, jak chce mieć Naj. Pan, tj. postów, święcenia świąt i uczęszczania do kościołów w święta i niedziele? łatwo każdy rządca parafii wykazać to może; gdyż wie, że dla jarmarków i targów w święta i niedziele lud opuszcza nabożeństwo i słuchanie nauk — niektóre dwory włościan zmuszają w święta i niedziele do lasów, gdzie włościanie ścinają drzewo, obrabiają i zwożą, — które to są dwory z nazwiska wykazać należy — toż samo w których dworach lub w domach miejskich i urzędników nie zachowują postów, bluźnią, znieważają ś. religią i nie uczęszczają przynajmniej raz w rok do spowiedzi wielkanocnej, — tudzież którzy na wiarę z sobą żyją; tych wszystkich i powyższych w uwagach zamieścić — albowiem tego wymaga Najjaśniejszy Pan — gdyby zaś ktokolwiek z parafian przynajmniej około Wielkiejnocy nie przystępował do spowiedzi ś. i komunii w właściwej parafii lub też w inną za zezwoleniem własnego pasterza, w przypadku zejścia z tego świata bez ś. pokuty, nie ma być chowany podług Concilium Laterańskiego IV. na miejscu ś., lecz za obrębem zaraz cmentarza, jako pogardzający przepisami kościoła świętego.

Wszystkim zaś zakonom pod najsurowszemi karami nakazujemy, aby do spowiedzi wielkanocnej i komunii ś. nikogo nie przypuszczali bez wyraźnego zezwolenia właściwego pasterza — z dopełnienia zaś spowiedzi i komunii ś. wielkanocnej, każdy kapłan zakonny lub też przełożony zakonu ma wydać świadectwo spowiadającemu się, które tenże winien złożyć na dowód własnemu pasterzowi — tym bowiem sposobem corocznie w składaniu rapportów rządowi zadosyć uczynić można.

Niniejszą całą odezwę naszą rządzący kościołów parafialnych i zakonnych w kopii odpisaną do akt właściwych wyraźnie i głośno z ambon przez 3 niedziele po sobie idące ludowi na nabożeństwo zgromadzonemu ogłoszą i corocznie do wszystkich szczegółów podług dołączającego się schematu w 3 egzemplarzach spiszą i takowe prześlą właściwemu dziekanowi, po zebraniu których od wszystkich rządzących kościołów, dziekan jeden egzemplarz zachowa w aktach dziekańskich, drugi prześle naczelnikowi właściwego powiatu, trzeci zaś konsystorzowi do uformowania tabel rocznych pod litt. A. B. C. D. E. i t. d. składać się zwykłych.

(pod.) W. Tomaszewski, biskup K. Kaliski. X. Skupieński rej.

### R o s s y a.

Petersburg, dnia 14. Września. — W skutek wyroku jeneralnego sądu wojennego, jenerał-lejtnant Dobryszyn, za niedozór, skutkiem którego w zostającej pod jego dowództwem dywizji rezerwowej oddzielnego korpusu kaukaskiego, wkradły się ważne nieporządki i nadużycia, które spowodowały rozszerzenie się chorób a następnie śmiertelność pomiędzy niższymi stopniami tejże dywizji; za liczne innego rodzaju nader ważne nadużycia, jakie miały miejsce przy uorganizowaniu tejże dywizji; nadto, za zatrzymanie u siebie pieniędzy, assygnowanych mu z kassy zarządu cywilnego na drzewo i słomę dla niższych stopni, zdegradowanym został na żołnierza, z pozbawieniem orderów, znaków honorowych i prerogatyw szlachectwa.

W skutek wyroku tego sądu były inspektor piechoty rezerwowej, i dowodzący korpusem oddzielnym straży wewnętrznej jenerał-lejt. Triszatny, za to iż nie przedsięwziął środków energicznych w celu zapobieżenia dostrażonym przezeń w dywizji nadużyciom i opieszałości najbliższych zwierzchników, we względzie dbania o zachowanie zdrowia niższych stopni; za inne i temu podobne nadużycia, w innych gałęziach zarządu dywizji, za złożenie bezzasadnego raportu, na skutek dopełnionej przezeń w roku 1846. inspektorskiej lustracji, a nadto fałszywej relacji o skutku wyprowadzonego przezeń z woli cesarza śledztwa zdegradowanym został na żołnierza, z pozbawieniem orderów, znaków honorowych i prerogatyw szlachectwa. — Cesarz mając sobie przedstawioną do potwierdzenia konfirmację jeneralnego sądu wojennego, najwyżej rozkazać raczył: »Triszatnemu, ze względu na jego poprzednie chlubne zasługi, przywrócić prerogatywy szlachectwa, dozwolić mu żyć na łonie familii, w miejscu, gdzie sam sobie życzyć będzie, nadto przeznaczyć utrzymanie z etatu inwalidów za otrzymane przezeń rany, odpowiednio do jego poprzedniego stopnia.«

Ukaz do rządzącego senatu. — Ukazem z dnia 31. Października 1831 r. postanowiliśmy przy każdym w państwie rekrutskim zaciągu, powoływać do osobistej wojskowej powinności jednodworców i obywateli miejskich gubernii zachodnich. Manifestem w dniu dzisiejszym wydanym naznaczywszy siódmy częściowy kolejny zaciąg z gubernii zachodniej strefy państwa, rozkazujemy: wybrać po 10 ludzi z 1000 dusz jednodworców i obywateli miejskich gubernii Witebskiej, Mohylewskiej, Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Mińskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej i Kowieńskiej, stosownie do ustawy i rozrządzenia ich wojskowej powinności i rozrządczego ukazu, wraz z niniejszym rządzącemu senatowi danego.

Na oryginalne własną JCMości ręką podpisano:  
Carskie Sioło, 1. Września 1847.

Mikołaj.

Spis gubernii zachodniej strefy cesarstwa, w których ma być odbyty zaciąg rekrutski według prawideł przepisanych ministerstwu dóbr państwa. St. Petersburgska, Nowgorodska, Twerska, Smoleńska, Pskowska, Kowieńska, Wileńska, Grodzieńska, Mińska, Witebska, Mohylewska, Wołyńska, Kijowska, Podolska, Chersońska, Taurycka, Ekaterynosławska, Penzeńska, Czernichowska, Kurska i Charkowska.

Podpisał: Jenerał-adjutant książę Czernyczew.



## F r a n c y a.

Paryż, 21. Września. — Książę Nemours ma odprowadzić do Algieru księcia Aumale i installować go na urząd gubernatora.

Na giełdzie dziś panował pewien ruch i papiery skoczyły w cenie. Sądzono w ogóle, że ten ruch utrzyma się przez czas dłuższy. Akcje kolei żelaznych miały znaczny pokup, co zapowiada pokój.

Swawola rzucania bomb i petard na ulicach, które pękają z trzaskiem, trwa ciągle. Codzień na wieczor słyhać gdzieś huk tego rodzaju i trzeba niejako za cud uważać, że do tego czasu nikt nie został ranionym. Jeden dziennik donosił, że już wykryto fabrykę tych szkodliwych figlów, ale się to wcale niepotwierdza; prawda, że trzy osoby podejrzane pod tym względem uwięziono i zrewidowano, lecz jako niewinne puścić musiano.

Do Kolonii nadeszła depesza telegraficzna w dniu 24. Września, że Soult złożył przewodnictwo gabinetu i że je objął Guizot.

Jenerał Linage wczoraj tedy przejeżdżał udając się do Londynu; ma on nakłonić Espartera, by jak najrychlej udał się do Hiszpanii i ażeby oparł się skuteczniej jak pan Salamanca usiłowaniam jenerała Narvaeza. Serrauo podobno głównie nakłaniał do tego jenerała Linage. Espartero za przybyciem stanąłby na czele gwardyi narodowych, nakłoniwszy wprzód gabinet do nakazania dekretem jęj uzbrojenia. W ten sposób zdołałby się oprzeć Narvaezowi, który ma punkt oparcia w armii. Narvaez z swęj strony zażądał z Paryża zapasów do wywołania poruszenia silnego i zapewne pošlą mu summy potrzebne.

Dziennik Oceanie, wychodzący w Brest, ogłasza niektóre szczegóły o ekscentrycznej królowej Pomare, której kaprysów wszysey słuchają z bojaźnią, by jęj znowu nie spodobało się oddalić. — Okoliczność bardzo drobniagowa, wzięcie fortyfikacyi uważanej za niezdobytą, spowodowało pogodzenie się królowej z władzami francuskimi. Krajowcy uwiadomili królowę Pomare o tym wypadku, która oświadczyła, że jęj nie pozostaje nic innego jak poddać się. Skoro tylko dowiedziano się o tem jęj postanowieniu, dano rozkaz parostatkowi »Gassendi« aby udał się po nią. Pomare bez wachania udaje się na pokład, oświadcza, że tam noc przepędzi, by wypłynąć jutro. O północy woła do siebie dowódcę i mówi: »Fournier chce byśmy jutro płynęli parą i żaglami, każ założyć żagle.« Natychmiast dano rozkazy założenia żagli. W dzień Jęj K. M. spostrzega kompas na pomoście: »Fournier woła, dasz ten kompas ludziom, których wysyłam do jednych z moich wysp.« I kompas dano natychmiast, tak się lękano by królowa nie zachciała powrócić. Za przybyciem do O'Taheiti, Pomare wysiadła w mieszkaniu gubernatora, gdzie jęj oddano honory przynależne jęj stopniowi. Pani Braut kazała przygotować dwie suknie jedwabne, jedną dla królowej Pomare, drugą dla jęj matki. Gdy je ofiarowała królowej, oświadczając jakie tych sukien przeznaczenia, Jęj Kr. M. odpowiedziała: »Biorę obie dla siebie, nie daj ich mojęj matce, jest za stara i zbyt brzydka.« Dalej Pomare przyjmowała z godnością, a ma jęj wiele i dale tego dowody w tęj okoliczności a szczególnie przy wjeździe do Papeiti, który był wjazdem tryumfalnym. Rozmaite korporacye były przypuszczeniem i wychodziły zdziwione godnością tęj królowej dzikich. Kiedy korporacya kupców wchodziła, mówca tęjże dziękował jęj za powrót pomiędzy poddanych, oświadczając, że handel zyska dla wszystkich obfitość i pokój. — »Powiedz im rzekła Pomare do swego sekretarza, że jestem zadowoloną z tego co mówią.« Kupcy skłonili się nisko i wyszli. Przez tydzień cały biedna królowa wylewała łzy z przyczyny powrotu. W O'Taheiti jest zwyczajem że gdy kobiety spotykają się raz pierwszy po długim niewidzeniu, młodsza albo mniej znaczenia mająca, schyla się ukrywa oczy w rękach i kolanach starszēj siedzącej; wówczas obie płaczą, następnie wstają i powitanie jest skończone. Otoż Pomare przyjmowała wszystkie znakomitsze damy swęj wyspy, co trwało tydzień i płakała z każdą z nich. Jęj K. M. przyjętą była w mieszkaniu gubernatora, nim jęj przyrządzą mieszkanie jęj godne. W tym celu gubernator brał rozkazy od JKM., która sama wybierała miejsce wedle swego upodobania. Wybrawszy miejsce rzekła do gubernatora: »Braut wybuduj mi tutaj dom piękny.« Na nieszczęście, gdy dom już był na pół skończony JKM. woła znowu: »Braut wystaw mi tu dom podobny do tego skrzydła rządowego gmachu,« i zaraz robotnicy wzięli się do dzieła. Jest to kobieta mająca lat 40 do 43, wysoka i otyła; ciężkiego ciała i niezgrabnego ale przenikliwości i dowcipu niezwykłego. Co do polityki może się równać z książętami europejskimi. Francuzi dotąd nie mogli dojść, czego chce i co myśli, jęj władza, jak wszystkich naczelników pokoleń w Oceanii, jest nieograniczoną a poświęcenie jęj poddanych jest bez granic; w gruncie rzeczy jest to jednak doskonała kobieta. Lubi do zbytku szampańskie wino, które pełnemi szklankami spełnia przy stole gubernatora. Często gdy wypije dużą szklannicę tego wina, patrzy na męża swego siedzącego zwykle na przeciw nięj i uśmiecha się, jakby mówiąc doń: »Jeżeli nam ujeli cokolwiek niezależności, przynajmniej umieją nas dobrze częstować.« — Rząd francuski płaci jęj 25,000 fr. co jęj pomoże do pokrycia wydatków i spłacenia długów na co jęj zaledwie kilka lat wystarczy. Lubi bardzo materye jedwabne i zaraz za przybyciem na wyspę rozkazała kupcom, by jęj dostawili wszystkie materye jedwabne, jakie tylko mają. Rząd francuski pošłał jęj kiedyś bardzo ładną barkę, któraby się teraz mocno jęj przydała, gdyby dowódzca fregaty »Virginie« nie był jęj na swój pokład zabrał, ponieważ królowej

wtedy w Papeiti nie było. Najwięcej wpływu z Europejczyków miał na nią misjonarz Pritchard, kochała go niesłychanie i miała w nim zaufanie bez granic. Dowodzą tego listy przejęte. W jednym z nich pisze do Pritcharda: »Spiesz się przyjsć mi w pomoc, interessa moje powiklały się, ty tylko możesz mnie wyratować z biedy.« Wynagrodzenie Pritcharda, które niedawno tyle hałasu narobiło, zostało obliczone i zapłacone; wynosi około 7 do 8000 fran. Komissya i tajne śledztwo miało miejsce i według protokółów z tegoż, zapłacono to wynagrodzenie. Pritchard jednak wielkie straty poniósł, bo był kupcem i korzystał z kredytu królowej.

Dzisiejszy minister wojny, jenerał Trezel, wkrótce po wstąpieniu do gabinetu oświadczył, że dobrze jest wybranym, jeżeli myślą wykonać wyprawę na lotrów i że do takiej wojny chętnie stanie jako wódz naczelny. Zdaje się, że chce dotrzymać słowa. Z energią ściga nadużycia i kradzieże, zdarzające się w nader rozległych gałęziach jego ministryum. Dzisiejsza organizacya armii daje środek do dopuszczania się rozmaitych podstępów tego rodzaju, szczególnie do tego powód dają liczne miejsca nie mające charakteru dość określonego. Urzędnicy intendenty armii są na pół urzędnikami na pół handlującymi i nieraz mają dochód większy jak marszałek Francyi. Nie potrzeba dowodzeń, że interes państwa nie pozwala, by człowiek mający robić zakupy dla rządu był zarazem sprzedającym. Kupno paszy dla koni w armii potrzebnej, dokonywa się teraz przez ogólne ogłoszenia i otwartą konkurencyą, dla czegoż tego samego sposobu postępowania nie mają zastosować do dostawy zboża. Nie bacząc już na inne wynikające ztąd korzyści, zniesionoby jeszcze przez to anomalję, że niżsi urzędnicy po względem dochodów lepiej stoją jak wyżsi w tęj samej gałęzi służby, co więcej, jak osoby najznakomitsze w armii.

W zamian za rozbity na brzegach Tunisu parostatek »Dante«, który rząd francuzki darował bejowi odwdzięczając się za pyszne konie przez tegoż przysłane, przeznaczonym został w darze bejowi inny parostatek, nie mniej bogato urządony, nazwany »Minos«.

Ważność, jaką zyskał port Mayotte w kanale mozambickim, skłonił rząd francuzki nie tylko do ogłoszenia go wolnym portem, ale do zapewnienia mu jeszcze innych korzyści. W tych dniach wysłany tam został wikaryusz apóstolski.

Union monarchique czyni następujące uwagi o stosunku pošła francuzkiego, księcia Glücksberg, do dworu królowej Izabelli: »Gabinet pojął nareszcie, że pan Decazes syn, przez swą nieudolność wszytko naraził. Ten dyplomata nie umiał stawić żadnych zawad działaniom p. Bulwer, przytęm zrobił się królowej jak można najprzykrzejszym. Z początku królowa Izabella bawiła się wymuskaniem i nicością francuzkiego interesu, głównie zaś kaznodziejskim tonem, w jakim pozwalał sobie robić jęj przedstawienia. Pan Decazes, człowiek młody lat 26, przybrał rolę mentora i zrobił się obrońcą surowych doktryn exrejntki; dla tego też musiał usłyszeć co następuje: »Czy tych wszytkich pięknych rzeczy, zapytała się królowa, nauczyłeś się pan od swego ojca?« Dyplomata zamilkł. Od pewnego czasu tak się stał nieznośnym, że nie mógł uzyskać żadnej audyencyi. »Bogu dzięki, nie jest ani moim kapelanem ani spowiednikiem, mówiła królowa, a przytęm zanudny, by z nim rozmawiać można.« P. E. Decazes, nie mogąc znieść swego położenia, równie smutnego jak śmieszego, napisał do pana Guizota i do najbliższych krewnych królowej Izabelli, skarżąc się na obejście jakiego doznaje. Dla tego postanowiono uwolnić go od położenia, do którego nie ma ani powołania ani talentu. Pan Bacourt podobno ma otrzymać honor reprezentowania króla Francuzów w Madrycie. Dyplomata ten jest uczniem szkoły Tailleyranda.

## A n g l i a.

Londyn, 20. Września. — Czynności pieniężne ułatwiano dziś już z większą spokojnością, gdyż nie było słyhać o żadnym znaczniejszym bankructwie. — Standard czyni następujące uwagi względem tak często wydarzających się teraz bankructw: Lubo doświadczenie wieloletnie nauczało, że każdy dom handlowy łatwo upadź może, przecież bankructwo firmy Reid, Irwing i Spółka zdziwiło niesłychanie całą publiczność. Imię wielkie tego domu tak z bogactwa jak z roztropności i rzetelności, stawiało go na czele wszytkich domów całego królestwa. Upadł atoli i to z takich przyczyn, od których majątek, przezorność i uczciwość zasłonić nie są w stanie. Główną przyczyną bankructwa jego stało się znieżenie w cenie towarów kolonialnych i zarazem zboża. Może być, że inne dawniejsze przyczyny wywarły skutek dopiero teraz, ale jest rzeczą pewną, że znieżenie cła od zboża i cła od cukru w przeszłym roku, są powodem nieszczęścia terażniejszego wielu domów handlowych. Do przyczyn odleglejszych mogą także być zaliczone znieżenie ustaw tyczących się lichwy, jako też ustawa ograniczająca środki obiegowe. Gdyby ustaw tyczących się lichwy nie poznoszono, natenczas z pewnością niebyłoby obroconych tyle pieniędzy na dzikie spekulacye, mające za przedmiot bawelnę i wyroby bawelniane, jako też zboże i akcje kolei żelaznych. I gdyby ustawa z r. 1844. niebyła ograniczyła środków obiegowych, wtedy bank byłby wstanie przez muozenie tychże środków połozyc tamę spadaniu produktów, co rzeczywiscie było główną przyczyną nieszczęścia. Ze wrescie ciągle spadanie w cenie wartości gruntowej w Anglii i po koloniach jest skutkiem znieżenia cła od zboża i od cukru, przeto nie będzie mu można inaczej zapobiedz, jak przez



cofnięcie tych ustaw, czyli ściśnienie dotychczasowej wolności handlowej. Atoli nieszczęście to nigdyby jeszcze niebyło tak wielkiem, gdyby niebyły przysły w pomoc ustawy względem zniesienia lichwy i ograniczenia środków obiegowych. To prawda, że jeszcze znalazły się i inne czasowe niedogodności. Polegały one na tém, że w roku, w którym głód zagrażał, puszczono dostawę zboża na spekulacyą ludu, co nieumiał swych zakupów stósować do potrzeby; polegały poniekąd także i na tém, że nieprzestrzegano pewnych prawideł umiarkowania przy przedsiębiorstwach żelaznych kolei.

Globe rozbiiera wyprawienie posła angielskiego do Rzymu i powiada, że się niegodzi przechowywać starych religijnych przesądów, z oczywistą szkodą kraju, bo nadeszły czasy, iż utrzymanie związków z papieżem może Anglii przynieść bardzo ważne korzyści.

Książę Wellington pomimo swój starości ma się wkrótce żenić z Miss Burdetts-Couts. Chodzi tylko spór jak ułożyć stosunki majątkowe, gdyż narzeczona swój majątek chciałaby wspaniałomyślnie połączyć z majątkiem księcia a on sprzeciwia się temu, aby jego krewni poboczni mieli być sukcesorami przyszłej jego żony.

Bankructwo znakomitego domu handlowego Gwer i Nephews, którego passiva teraz na milion funt. szt. podają, pociągnęło za sobą bankructwo innej mniejszej firmy z owym domem połączonej. Także wypłaty swe wstrzymała pewna znakomita firma w City, od lat wielu istniejąca i uważana za nader pewną, i to zmusiło inny dom także do bankructwa. Z Irlandyi także donoszą o mnóstwie niewypłacalności. Te bankructwa tak spieszenie po sobie następujące wielkie zamieszanie na giełdzie wywołały. Morning Chronicle mówi z tego powodu: »Bankructwo idzie za bankructwem na targach Anglii, Szkocyi i Irlandyi. Papiery publiczne w skutek tego, oraz innych okoliczności, spadły w kursie i spadając pociągnęły za sobą ukonsolidowane, akcje i wszystkie inne. Wypadek tego zniżenia wartości własności wszelkich jest widocznym; zaufanie albo w innych wyrazach kredyt jest zniszczonym, machina giełdy handlowej wpadła w nieład, a wszelki interes od niej zależący z tego powodu upada. W tych okolicznościach konieczną jest rzecz wstrzymać i to na długo, roboty kolei żelaznych, których dokończenie nie jest zbyt koniecznym, a które wiele pieniędzy zabrałyby musiały; spodziewamy się, że nareszcie na to przystaną. Środek ten projektowany przez Morning Chronicle radzi także komitet giełdy liwerpoolskiej i wnosi nawet, by w Londynie zebrał się komitet deputowanych najważniejszych towarzystw kolei żelaznych, w celu wydania postanowienia. Towarzystwa kolei żelaznych spotrzebowały stosunkowo niezmierną sumę pieniędzy, ze stratą handlu i przemysłu.

Observer potwierdza krążącą od pewnego czasu wieść o bankructwie pewnego znanego księcia (Buckingham). »Książę, mówi ten dziennik, z częścią swój rodziny Anglię opuścił i udał się na ląd stały, z kąd przed upływem roku nie wróci. Dwór księcia jest zupełnie rozpuszczony. Jego osobista własność prywatna wszędzie, gdzie tylko ją znalezione, została zabrana. Wierzytiele zabrali jego psiarnię, a nawet drób znaleziony w majątku. Długi, które do tego dały powód, zrobił książę, będąc jeszcze margrabią. Głównie przeciw niemu wystąpiły bogata z City firma żydowska, znana z swych rozległych interesów pieniężnych. Pewnemu hrabiemu, na którego korzyść działał książę swym wpływem przy wyborach do parlamentu, winien on jest 50,000 funt. szt.

Z New-Yorku donoszą, że okręt »Iduna«, który w dniu 9. Sierpnia z Hamburga do New-Yorku wypłynął, zatonął na pełnym morzu. Kapitan i 172 podróżnych utracili życie w tym wypadku.

Prace nad ufortyfikowaniem brzegów, równie jak roboty fortyfikacyjne na wyspach kanału, rząd angielski bez przerwy prowadzi. Na wyspie Jersey wszystkie wysokości pomiędzy zatoką Śtj Katarzyny a zamkiem Montorgueil zostaną ufortyfikowanemi.

Niedawno przeszły z anglikańskiego wyznania na katolicyzm duchowny Dr. Wiseman wczoraj miał konferencyę z lordem John Russel. Duchowny ten przybywający z Rzymu został mianowany apostolskim wikaryuszem w Londynie, dopóki mianowanym nie zostanie następcą na miejsce zmarłego Dr. Griffiths. Według Salisbury Herald, Dr. Wiseman w czasie swego krótkiego pobytu w Rzymie miał otrzymać polecenie uorganizowania na nowo kościoła katolickiego w Anglii i Irlandyi. Na miejsce dotychczasowych wikaryuszów apostolskich, którzy dotąd administrowali dyecezyami, mają być mianowanemi biskupi. Inny dziennik mówi: Pan Wiseman otrzymał rozkaz uorganizowania hierarchii katolickiej w sposób jakim taż uorganizowaną była przed wprowadzeniem reformacyi. Dotąd katolicki kościół był u nas urządzony jakby in partibus in fidelium; ten stan rzeczy ustanie. Będziemy mieli dwóch arcybiskupów, Cantorbery i Yorku i ośmiu biskupów, którzy otrzymują nazwania nie od miejsc zajmowanych dziś przez biskupów angielskich ale od miejsca, które dotąd jeszcze nie były stolicami dyecezyi, jak Liverpool, Birmingham, Derby Nottingham. Sam pan Wiseman obejmie administracyę okręgu londyńskiego z tytułem biskupa Westminster po Drze. Griffith.

### H i s z p a n i a.

Madryt, dn. 16. Września. — Stronnictwo ultra moderadosów zostające pod naczelnictwem generała Narvaeza oburzyło się niezmiernie jego

upokorzeniem a zarazem wydarciem sobie nadziei rządów państwa i powstaje z téj przyczyny na posła angielskiego, jako na intryganta, który to wszystko porobił. Nieumiejąc pokazać, ani jednego wypadku, któryby należało uważać za dzieło rzeczzonego dyplomaty od dwóch tygodni ciężko chorego na febrę i niewychodzącego z pokoju, przecież co się tylko stało jeszcze przypisują. Pan Sartorius, naczelnik redakcyi dziennika Herald, miał podobno przyrzeczenie od Narvaeza, że zostanie ministrem i dla tego teraz śmie utrzymywać, że poseł angielski miał zawiadomić ministra spraw wewnętrznych, że ultra moderadosi chcieli porwać i uwięzić królową wracającą z opery. Pan Sartorius wyłożywszy cały ten plan nazywa posła angielskiego nikiemnikiem (villano) i dodaje, że jeżeli ten cudzoziemiec mniema, że go zastawia tarcz niemogąca być naruszoną, to wszyscy jako Hiszpanie wystawią pierś swą przeciw cudzoziemcowi, jako mężowie pierś przeciw mężowi. Jest atoli rzeczą pewną, iż dnia 13. b. m. rozbiegła się pogłoska po teatrze, że stronnictwo ultra moderadosów ma zamiar uwięzić królową w ten sposób, że przy powrocie do pałacu zostanie przytrzymaną przez siłę zbrojną, że pałac będzie osadzony przez część wojska przenajęta, a króla okrzykną tymczasowym rejentem; słowem, że ma się powtórzyć wypadek przeciw Esparterze do skutku przywieziony w nocy dnia 7. Października 1841. r. Oficer, który w owych czasach z dwoma kompaniami pułku la Princesa zdobył naprzód wschody prowadzące do części zamku zajmowanej przez królową, dowodzi teraz jako brygadier pulkiem tutajszej osady i mówi, że wspomniany pan Sartorius, w tych dniach nietylko go kilkakrotnie odwiedzał w jego koszarach, ale nawet że miał rozdawać pieniądze żołnierzom. Ponieważ ultra moderadosi donosili w swoich dziennikach, że nie zadługo przez przemoc zmienią stosunki w kraju i w tak zwanych wyższych społeczeństwach, środek ten zachwalano jako upragniony tudzież o mającym niewątpliwie zajść wypadku głośno rozmawiano, tak dalece, że lubo to wygląda bardzo awanturniczo przecież wszyscy wiare wieściom dawali. Uderzającym jest rzeczywiście, że królowa od poniedziałku niewyjeżdżała z pałacu.

Pan Sartorius doniósł dzisiaj, że uczynił do ministra wnioski: »aby jego nikiemni potwarcy zostali przed sąd przywołanymi dla wyznania prawdy.«

Dziennik Faro powiada, że pogłoska została w tym celu na świat puszczoną, ażeby rządowi podsunąć przyczynę do uwięzienia generała Narvaeza. Uważa atoli ten dziennik, że królowa chyba tylko w napadzie szaleństwa, mogłaby podobny rozkaz podpisać. Ponieważ poseł angielski, mówi także Faro, w sposób bezwstydn i szkaradny nadweryzył uszanowanie należące się monarchini niezawisłej, przeto minister hiszpański powinien był wiedzieć co jest jego obowiązkiem. Na cześć godności kraju denuncyacya pana Bulwera powinna była być zwróconą denuncyantowi, przyzwoitemi i stanowczemi słowami zbitą, a należało go przy tém zawiadomić, że rząd hiszpański ma własną policyą do wykrywania zabiegów układanych przez nieprzyjaciół królowej i niepotrzebuje wcale, aby poseł angielski odgrywał rolę kommissarza policyi hiszpańskiej.

Dzienniki progresistów są całkiem zadowolone, iż pan Cartazas został zamianowany ministrem spraw zagranicznych.

Ze poseł angielski Bulwer dnia 13. Września doniósł w sposób poufaly o spisku na porwanie królowej ministrowi spraw wewnętrznych i że ten jego doniesienie przelożył radzie ministrów, jest rzeczą zupełnie pewną. Pan Bulwer uskarżał się przed ministrem spraw zagranicznych, że jeden z członków rady, wydał tę tajemnicę przed ultra moderadosami.

Jenerał Concha objął dowództwo w Barcelonie jako jeneralny kapitan Katalonii. Ma tam stać pod bronią do 4000 Karlistów. Na granicy Biskai i stariej Kastylii pokazało się także 30 Karlistów. Z Bilbao, Santono i Loreda wysłano wojska w tę stronę.

### W ł o c h y.

Na rozkaz kardynała sekretarza stanu Ferretti, wykreślono imię księcia Canino z listy gwardyi obywatelskiej, dalej oficer gwardyi narodowej Galetti i Anglik Macbean, jego towarzysz dnia 8. b. m. otrzymali areszt domowy i z nich wyprowadzają śledztwo. Książę Canino (syn Lucyana Bonapartego) wraz z dwoma aresztowanymi i kapitanem Massi, szli na czele tłumy młodzieży przez ulice, przed pałacem di Venezia, gdzie mieszka poseł austriacki, wykrzyknęli niech żyją Włochy, niech żyje włoska niepodległość. Poczytują to mu za ukartowane machinacje i ambicyą polityczną, wróżąc źle o nim, bo zwykł mawiać: należałoby życzyć, żeby całe Włochy z 24 milionami mieszkańców połączyły się pod jednym naczelnikiem, wtenczas mogłyby pomoc sąsiedzkiej Franeyi, do zwaleni tam panującego rządu i do zaprowadzenia odpowiedzialniejszego porządku rzeczy. Przed kilku dniami wyjechał on w towarzystwie pana Massi do Wenecyi, w celu zasiadania na posiedzeniach kongressu uczonych tamże zgromadzonych.

Florenca, d. 15. Września. — Książę Canino przybył do Liworno z sekretarzem swoim z Rzymu. Pierwszy miał na sobie mundur pruskiego żołnierza, drugi kapitana gwardyi obywatelskiej rzymskiej. Lud tłumnie zgromadził się na wiadomość o ich przybyciu i towarzyszył im wszędzie. Podczas ich odjazdu wszystkie okna ulic, przez które ich odprowadzono, były wyłożone kobiercami i wszędzie wydawano okrzyk: niech żyje Pius IX.! W Pizie i tu z równym zapalem ich przyjmowano. W Pizie nawet,



kiedy z dworca kolei żelaznej chcieli wyjechać, odprężono konie, a lud pojazd ich ciągnął. Tu zabawili tylko przez kilka godzin i wyjechali do Wenecyi, aby być na kongresie badaczy natury. — Rossini został wybrany na kapitana gwardyi narodowej w Bolonii i okazuje na swój wiek godną podziwienia energią.

### G r e c y a.

Ateny, 6. Września. — Z Nepanto zbiegł major Pharmakis z kilkudziesięciu falangisami. Rząd przygotowanym był na to poruszenie, które niezawodnie w połączeniu jest z niefortunnym powstaniem Griziotisa, ale przez to niechętni tylko na własną szkodę swych stronników odkrywają. W Patras winni jesteśmy spokojność 4 tysiącom mieszkańców wysp Jońskich tam zajętych przy robotach, którzy przez nienawiść do Anglików, wszystkim działaniom ich stronników opór stawiają.

Admirał francuski Turpin został w tych dniach złuzowanym. Turecki agent Osman Efendi gotuje się do wyjazdu a porta zaczyna zrywać swe stosunki z Grecyą.

### M e x y k.

Londyn, 14. Września. — Poczta amerykańska przywieziona parostatkiem Cambria, przywiozła wiadomości dochodzące z Vera-Cruz do 15. Sierpnia. Donoszą w nich o nagłym powrocie jenerała Paredes do Meksyku. Paredes przybył pod przybranym nazwiskiem z Hawany, na angielskim parostatku Tewcot, udał się natychmiast i to nim jeszcze pakę z korespondencją na ład wyniesiono, do jednego z swych przyjaciół, ten dał mu konia i pieniędzy na drogę i jenerał ten już był zupełnie bezpiecznym wewnątrz kraju, gdy gubernator amerykański, dowiedziawszy się z listu konsula amerykańskiego, że podróżny przybył statkiem Tewcot pod nazwiskiem Martino, jest jenerałem Paredes, zaczął go szukać. Amerykanie twierdzą, że Anglicy wiele pomogli jenerałowi Paredes do tej przyjaźni incognito, albowiem wiedzieli o tym dobrze. Silniejszy dowód nieprzyjaźni Anglii dla stanów zjednoczonych, widzą w tym oświadczeniu lorda Palmerston, danym posłowi angielskiemu w Londynie, iż poseł angielski przy Rlptej meksykańskiej ma rozkaz udać się za rządem meksykańskim wszędzie, gdzie ten się uda, jeżeli będzie potrzebował opuścić stolicę. W każdym razie, przybycie jenerała Paredes, czy to on myśli wystąpić przeciw Santanie, czy też, co jest rzeczą prawdopodobniejszą, połączyć się z nimi i działać z nową siłą przeciw Amerykanom, jest nader nieprzyjemnym wypadkiem dla rządu stanów zjednoczonych. Wojna z początku z takim zapalem przedsięwzięta, ponieważ spodziewano się w stanach zjednoczonych rychłego końca, wielkiej sławy i łatwego powiększenia territorium, coraz więcej spotyka przeciwników. Stronnictwo pokoju coraz się powiększa, z niem odpowiedzialność rządu, który ciągle musi zwoływać nowych ochotników na miejsce tych, których czas służby minął i pieniądze kraju na tę wojnę kosztowną obracać. Według ostatnich wiadomości z Puebla, z dnia 6. Sierpnia, jenerał Scott stał jeszcze w tym mieście, ale ściągnął już przynajmniej wszystkie swe posiłki pod dowództwem jenerałów Codvallader, Pearce i Pillow zostające; wojsko jego liczy 14 do 15,000 ludzi. Miał on zamiar w dniu 7. Sierpnia ruszyć nareszcie na stolicę Meksyku z czterema dywizjami; pierwsza pod jenerałem Thwigs miała wyruszyć 7. Sierpnia, druga pod jenerałem Quitamann 8go, trzecia pod jenerałem Worth 9go, czwarta pod jenerałem Pillow 10. Sierpnia. Te dywizje po odciągnięciu chorych i garnizonu, nie mogą wynosić więcej jak 10,000 ludzi. O zamiarach i środkach rządu meksykańskiego nic nie wiemy: według jednych jenerał Walencja z 12,000 ma zamiar uderzyć na nich z frontu, kiedy Alvarez z 5000 uderzy na nich z tyłu. Wieść chodziła, że Santana rozbroił 5000 gwardyi narodowej, ponieważ odkryto spisek przeciw niemu. — Nad Rio Grande pokazały się podobnie jak na drodze z Vera Cruz do Puebla guerylasy i to w dość znacznej liczbie. Jenerał Taylor stoi ciągle w Metamoras. W Kalifornii wszystko jest spokojnie; wedle wiadomości z 18. Czerwca przywiezionych nam, jenerał Kearney po 65-dniowym marszu wrócił do St. Luis.

### Rozmaite wiadomości.

O pojedynku (dokończenie). Również i Anglia nie ustępowała w rycerskim szaleństwie pojedynków. Sam lord-kanclerz nie był tam pewnym od wyzwania. Lord Osson wyzwał lorda Clarendon za ustanowienie pewnego cla, które utrudniało dostawę bydła rzeźniczego z Irlandyi. Nawet przy konsultacjach lekarskich zdarzały się pojedynki pomiędzy synami Eskulapa. Mead i Woodward pojedynkowali się w obec całego kolegium greshamskiego. Woodward zginął, a Mead zadając mu cios śmiertelny, zawołał: »Oto masz pamiątkę!« — »Wolę ją niż twoje pigułki« — odrzekł tamten i umarł. Za czasów Józefa III. nie było ani jednego dyplomaty, któryby nie był gotów dowieść swego patriotyzmu szpadą lub pistoletem. Najślawniejsi mężowie jak Pitt, Fox, Sheridan, Canning, Burdet, Castle-reagh, dziś Brougham, książę Wellington, Robert Peel, O'Connel, nie wahali się pojedynkiem polityczne spory rozstrzygać. Toż samo dzieje się podziśdzień we Francyi, gdzie dziennikarze nieraz swą polemikę bronią kończą. Pojedynki między panami Girardin i Armand Carrel, Sismondi i Grenus, są powszechnie znane. Dumas i Janin także się już z sobą mierzyli.

Toż i wojna domowa między czerwoną a białą różą w Anglii była skutkiem pojedynku między Herefordem a Norfolkkiem. Wszakże z nadmiaru złego, wyrosło wreszcie lekarstwo przeciw niemu. Ustalenie się monarchicznej władzy w Europie, nadało powszechnym prawom krajowym poważniejszego znaczenia, a w 15. wieku pojedynki przestały być prawnym dowodem. Odtąd wzmogło się pojęcie indywidualnego honoru, a co dawniej było środkiem prawniczym, teraz tylko prywatnej sprawiedliwości pojedynczych osób służyć zaczęło. Pisano uczone księgi o pojedynku, w których dawna scholastyczna subtelność z mikroskopijną akuratnością »punkt honoru« oznaczyć usiłowała; jakoż sam Attendolo wylicza 32 rodzaje wyzwania.

Jeszcze ciekawszą jest historia pewnego hrabi Modeńskiego, prześladowanego przez Maryję Aragońską, małżonkę cesarza Ottona, dla téjże samej wstrzeźliwości, co niegdyś Józef w Egipcie. Chociaż on święcie niewinność swą zaprzysięgał, przyszło mu przeciw z bronią w rękę o nią walczyć. Został zwyciężonym i wkrótce potem dał gardło. Nie zastraszona tém krwawym widowiskiem hrabina, porwała odciętą głowę swego męża i składając ją u stóp cesarza, wołała o zemstę. — Przeciw komu? zapytał cesarz. Przeciw tobie samemu, odparła hrabina, ponieważ dozwoliłeś na tę niesprawiedliwość. Jestem gotową niewinności mego męża próbą ogniewą dowieść. — Przyniesiono więc rozpalone żelazo i podano jej. Ona je śmiało pochwyliła, podniosła w górę ponad głowę cesarza i w nagrodę za bezprawną śmierć małżonka, zażądała głowy cesarza. Po należytem rozważeniu téj sprawy kazał cesarz w r. 998 cesarzową w Modenie spalić.

Sobor trydencki zakazał najsurowiej pojedynków, oświadczając iż »ohydny zwyczaj pojedynków jest wynalazkiem szatańskiej chytrności i zdrady, aby po uszkodzeniu ciała podobnie i duszę zgubić; przeto ma ten zwyczaj w całym chrześcijaństwie być wytępionym.

Władza świecka poszła zatem chwalebny przykładem. Karól V. zakazał pojedynków we wszystkich krajach, uległych swemu berłu. W Portugalii karano je wygnaniem do Afryki, w Szwecyi śmiercią. We Francji panowała w téj mierze, mianowicie od czasów Ludwika XIII. naazwyczajna surowość, a za Ludwika XIV. został nawet jeden z Montmorency'ch publicznie na placu de la Grève za pojedynki ściętym. Później zmieniły się znowu okoliczności. Lauzun, St. Evremont i książę Richelieu przywrócili dawną manieję pojedynków, a nawet damy rzuciły się do szpady i pistoletu. Margrabia de Nesle i hrabina de Polignac strzelały się o względy pierwszego ministra. Najślawniejszą zaś ze wszystkich niewieściach pojedynkarek była śpiewaczka Maussin, która od jednego ze swoich kochanków, fechtmistrza Sevanne szermierstwa wyuczona, trzech mężczyzn w pojedynku zabiła. W skutek tego uciekła panna Maussin do Brukseli i zapoznała się tam z elektorem Palatyńskim, za którym później do jego państw wyjechała.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

#### Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Sepno wielkie w powiecie Kościańskim, oszacowane przez Dyrekcyą Ziemstwa na 19,127 Tal. 9 sgr. 2 fen., włącznie z borem oszacowanym na 4578 Tal. 14 sgr. 2 fen., mają być dnia 6. Grudnia 1847. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwym biurze Sądu naszego.

Sukcesorowie niewiadomi Andrzeja Niklasa w Szczepowicach, właściciele prentensyi konwentu Dominikanów w Szrodzie i sukcesorowie Sebastjana Jäder, mianowicie Maryanna zamężna Rajewicz, Regina zamężna Śledź, Agnieszka zamężna Koniczka i rodzeństwo Ludwika, Beno, Walenty i Maciej Jäder, zapożyczają się nam publicznie jako wierzyciele.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1847.

### OBWIESZCZENIE.

Ponieważ garnizon tutejszego miasta zmocnionym został, dostaną ci posiadziciele domów starego miasta, przedmieść, Grobli, Rybaków, Półwsi i całego Stego Marcina, którzy obecnie 2 do 3 ludzi mieli na kwaterach, jednego człowieka więcej, a ci którzy 4 ludzi mieli, 2 ludzi, zaś ci, którzy 5 do 6 ludzi mieli, 3 ludzi więcej itp., jako nadzwyczajny inkwaterunek, począwszy od 1. Października r. b.

Domy przedmieścia Sgo Wojciecha i na prawym brzegu Warty położone, zajęte będą zwyczajnym inkwaterunkiem, wyrównanie zaś ciężaru inkwaterunkowego w końcu rzeczonych części miasta w stosunku do cotylko wymienionych, nastąpi w wiosnie roku przyszłego.

Niniejsze rozporządzenie podajemy do wiadomości i zastósowania się dotyczących interesentów.

Poznań, dnia 23. Września 1847.

Magistrat.

Nauczyciel domowy mogący młodzież przysposobić do klas wyższych gimnazjalnych, znający dobrze zwykłe u nas języki i muzykalny, szuka umieszczenia od St. Michała r. b. Bliższa wiadomość w księgarni N. Kamińskiego i Spółki.

Z powodu choroby jestem w chęci mój folwark z propinacją i cegielnią z wolnej ręki natychmiast sprzedać, szczególniej jest dla gospodarskich stosunków dogodnym, ponieważ około 2000 cetnarów siana można sprzątać.

Pawłowo przy Gnieźnie, d. 27. Września 1847.

Plewkievicz.

W Bazarze restauracya będzie z dniem 1. Paździer. otworzoną tak jak w roku zeszłym.

Że ktoś, podczas sloty, posłużył się moim oddeśczeniem (paraplui), cale mu za zle nie mam, ale w pogodę proszę uprzejmie o odesłanie tegoż.

Jakób Krauthofer.